DZIENNIK
Departamentowy Płocki.
N.o 63.

Dnia 14. Grudnia 1811.

To promote the common welfare.

Ad Smith.

Prefekt Departamentu Płockiego.

Dekret Nayiaśnieyszego Pana z dnia 8. mca. Listopada r. b. przeznaczaiący i ograniczaiący siedliska dla mieszkanców wyznania Starozakonnego w mieście departamentowém Płocku, do publiczney podaię wiadomości, z załączeniem uwagi: że przyzwoite uobyczaienie i oświecenie każdego Starozakonnego, znieść może wszelakie w tey mierze ścieśnienia stosownie do zastrzeżen w dekrecie Nayiaśnieyszego Pana pomieszczonych, którego brzmnienie iest następuiące, w słowach:

WYPIS z protokółu Sekretaryatu Stanu

w Pałacu Naszym w Warszawie dnia 8. Listopada 1811.

Frederyk August

z Bożéy łaski Król Saski, Xiąże Warszawski etc.

Zważywszy, że skupienie się żydow w celnieysze miasta Płocka ulice pociągnąć by mogło za sobą też same skutki, dla których iuż z celnieyszych ulic Warszawy i Wschowy usunąć ich byliśmy przymuszeni; zapobiegaiąc przeto temu na przyszłość, na przełożenie Naszego Ministra spraw wewnętrznych, postanowiliśmy i stanowiemy, co następuie:

Art. 1. Staroz. wolno będzie mieszkać w mieście Płocku na następuiących ulicach:

Nayprzod. W Ulicy Jerozolimskiey, zacząwszy od rynku Staromieyskiego, aż do ulicy Przekop zwanéy.

Powtore. W ulicy Synagogalnéy.

Potrzecie. W ulicy Tylney.

Poczwarte. W ulicy Przekop zwaney, zacząwszy od ulicy Bielskiey, aż do ulicy Tumskiey.

Popiąte. W ulicy Więzienney, wedle planu miasta dokonczyć się maiącey, zacząwszy od Reformatow, aż do ulicy Tumskiey.

Poszoste. W ulicy ostatniey, zacząwszy od klasztoru OO. Reformatow, aż do ulicy Tumskiey.

Posiodme. W ulicy Bielskiey, wedle planu miasta Płocka dokonczyć się maiącéy, zacząwszy od ulicy Przekop, aż w pole.

Poosme. W ulicy Moyżeszowey, wedle planu miasta założyć się maiącey, zacząwszy od ulicy Przekop, aż do ulicy ostatniey.

Art. 2. Od dnia 1 Stycznia roku 1812 w żadnéy inney części miasta Płocka mieszkać Starozakonnym wolno niebędzie, chybą pod warunkami poniżey wyrażonemi. Domy narożne przy ulicach do mieszkania Starozakonnym dozwolonych i zakazanych położone, całkiem do ostatnich należą.

Art. 3. Aby wszelako lud Starozakonny przekonał się, iż Rząd pragnie go nieodrożniać od innych tey ziemi mieszkacow, byle osoby tegoż ludu same się stały tego uczestnictwa godnemi, pozwalamy mieścić się w wszystkich bez wyiątku ulicach i mieyscach miasta Płocka tym Sarozakonnym, ktorzy następuiące udowodnią warunki.

a) Kto udowodni: iż ma i posiada czystego funduszu czterdzieści tysięcy złt. polsk. bez długu i bez zaprzeczenia.

b) Że iest prawdziwie Bankierem, lub że prowadzi handel przyzwoity i otwarty.

c) Że umie czytać i pisać po polsku, lub po francuzku, lub przynaymniey po niemiecku.

d) Że dzieci swoie po skonczonym siodmym roku do szkół publicznych ciągle posyła, lub posyłać ie odtąd zobowiąże się, aby tam nauki świeckie rownie z drugiemi pobierały.

e) Że nieużywa żadnych znaków powierzchownych, które dotąd lud Starozakonny od innych mieszkanców odrożniaią.

Art. 4. Może również mieszkać we wszystkich częściach i ulicach miasta Płocka ten z ludu Starozakonnego i z swoią familią, któryby był człowiekiem naukom poświęconym, lub w iakiey sztuce wyzwolonéy biegłym, iako to: Doktorem, Malarzem i t. d. a to po złożeniu świadectwa od Dyrekcyi Edukacyynéy i dopełniwszy warunków pod literą c. d. e. w poprzedzaiącym artykule wyrażonych.

Niemniey może w każdey ulicy i części miasta Płocka mieścić się z familią swoią ten, któryby fabrykę iaką kraiowi użyteczną i przepisami policyynemi w śrzód miasta znaydować się niezabronioną, założył i do niey użył ludzi rąk wyznania swoiego, po dopełnieniu iednakże trzech warunków litt. c. d. e. oznaczonych.

Może także mieszkać w każdéy ulicy i mieyscu ten, któryby nabywszy iednego z placów pustych w wspomnionych mieyscach, wymurował na nim dom podług przepisów policyynych założony i ukonczony, dopełniwszy warunków pod litt. c. d. e. wymienionych.

Nakoniec może w tychże mieyscach mieszkać z familią swoią hurtownik iakichkolwiek towarow, czyli kupiec nie na łokcie, lub na cząstki przedaiący, po dopełnieniu trzech warunkow pod litt. c. d. e. przepisanych.

Art. 5. Udowodnienia art. 3. 4. obięte, będą złożone przed Burmistrzem, kommunikowane Radzie mieyskiey i przez Prefekta departamentu Płockiego potwierdzone; wszelkie w tey mierze podeyście, lub nierzetelność, wcześniey, lub późniey odkryte, dowiedzione, ciągnąć za sobą będą uchylenie pozwolęnia i kary policyyne.

Art. 6. Przez iednę familią rozumieć się ma mąż z żoną, dzieci niezonate; może iednak przy takiey familii mieszkać poiedynczo oyciec, lub matka, lat 60 maiące, ieżeli ten oyciec lub matka niema osobnego handlu lub rzemiosła i ieżeli dla wieku swoiego pomocy swych dzieci widocznie potrzebuią.

Art. 7. Warunki pod litt. d. e. w art. 3. 4. nietylko ściągaią się do samego gospodarza familii, ale i do wszystkich przy nim płci oboiey osob, których liczbę

przy podaniu swoich udowodnien, iak w art. 3. przepisano, wymienić rzetelnie powinien, a potém o każdém mu przybyłem dziecięciu donieść, a na przybrać się mianego sługę nad liczbę podaną, osobne pozwolenie otrzymać powinien.

Art. 8. Niewolno zaś żadnéy takowey osobie, ani handlu ani rzemiosła osobnego sprawować, którey iako dziecięciu lub iako słudze, dozwolono iest przy gospodarzu mieścić się.

Art. 9. Gdyby w obwodzie miasta Płocka, dla Starozakonnych do mieszkania zakazanym, osoba iaka Starozakonnego wyznania mieszkała, lub handel prowadziła, wyprowadzić się niezawodnie w ulice artykułem 1. przepisane powinna w przeciągu czasu art. 2. oznaczonego, a to pod karą na właściciela domu takiey opłaty do kassy mieyskiey, iaką lokator pozostaiący w mieyscach zakazanych rocznie za swe pomieszkanie opłaca; mieysca iednakże mieć nie może w ten czas, gdy osoba taka w tymże czasie udowodni warunki art. 3. 4. ustanowione i potwierdzenie ich uzyska.

Art. 10. Oprocz tego familia z upłynieniem terminu nieuskutecznienia artykułu powyższego, środkami policyynemu zmuszona także zostanie.

Art. 11. Lubo ninieyszym dekretem wskazaliśmy iuż pewne mieysca Starozakonnym do mieszkania, aby iednakże zapobiedz skupieniu się i natłokowi ich wiedno mieysce, chcemy: iżby właściciele domow tylko w proporcyi ilości izb do naięcia w iednym domu będących, mieścili u siebie familie Starozakonne, to iest: dom, który ma izb mieszkalnych na naiem dwie-do trzech, mieścić może iednę familią. Izby cztery-do piąciu, dwie familie. Izb sześć-do siedmiu, trzy familie i t. d. Nad pięć zaś familiy, żaden dom więcéy obeymować nie może. Familia rachuie się tak, iak w art. 6.

Art. 12. Wszystkie kontrakty naymu maią bydź:

Nayprzod. Na stęplowym papierze w proporcyi prawem osobnem o stemplu przepisaney.

Powtore. Maią bydź tylko roczne i co rok z temiż samemi formalnościami odnowione.

Potrzecie. Maią oprocz przepisów zwyczaynych, zamykać w sobie liczbę osob, do familii kontraktuiącey należących, z wyszczególnieniem płci i wieku.

Poczwarte. Maią bydź po zawarciu i corocznie wizowane przez Burmistrza, za opłatą piętnastu groszy od każdego kontraktu, ktorego treść, co do ilości osob familią składaiących i summy naymu, ma bydź w księgę do tego służącą, zapisaną.

Bez tych warunkow żadnego waloru mieć nie będą.

Art. 13. Dopełnienie ninieyszey Naszéy woli, Naszemu Ministrowi spraw wewnętrznych polecamy.

(Podp.) FREDERYK AUGUST.

(L. S.) przez Krola: Min. Sekr. Stanu Stan. Breza.

Zgodno z oryginałem: Min. Sekr. Stanu Stan. Breza.

Zgodność zaświadczam: Minister spraw wewnętrznych. J. Łuszczewski.

Netrebski.

Takowy dekret Nayiaśnieyszego Pana Burmistrzom i Woytom ogłosić po gminach, mianowicie w bożnicach żydowskich i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnić polecam. w Płocku, dnia 6. Grudnia 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Prefekt Departamentu Płockiego.

Czyniąc zadosyć rekwizycyi W. Prokuratora Królewskiego przy Sądzie sprawiedliwości karzącey departamentow Siedleckiego i Lubelskiego, pod dniem 14. m. b. do mnie wymierzoney, zalecam wszyſtkim Burmiſtrzom, Woytom, Dominiom i Sołtysom w zakresie departamentu Płockiego znayduiącym się, aby zbiegłych przez gwałtowne wyłamanie się z więzienia Lubelskiego Inkulpatów: Franciszka Miłek, Alexandra Lewandowskiego, Abrahama Joselowicza, Jcka Leybowicza, Teodora Szeleſtowskiego, Dawida Zelik i Jankiela Herszkowicza, podług niżey umieszczonych opisów, iak naymocniey śledzili, spoſtrzeżonych aresztowali i pod ſtrażą do Sądu sprawiedliwości karzącey do Lublina przez transport odesłali.

Ninieysze obwieszczenie, w dzienniku departamentowym umieszczone, Burmiſtrze i Woyci po gminach ogłosić i że się tak ſtało, przed Podprefektami udowodnić maią. w Płocku, dnia 6. Grudnia 1811.

R. Rembielinski. *Raubach, Z. S. j.*

O p i s. 1) Franciszek Miłek, rodem z Górki, ma lat 36, żonaty, dzieci niema, ieſt wzroſtu śrzedniego, krempego, twarzy pełney, okrągłey, nosa małego, oczow ciemnych, włosow czarnych; ma na sobie mundur aresztancki. 2) Alexander Lewandowski, rodem z Sólca powiatu Bialskiego, ma lat 36, religii katolickiey, ſtanu wolnego, ieſt wzroſtu śrzedniego twarzy pociągłey, śniadey, nosa pociągłego, oczow ciemnych, włosów czarnych, ma na sobie mundur aresztancki. 3) Abraham Joselowicz, rodem z Poznowa powiatu Siedleckiego, ma lat 22. ſtarozakonny, żonaty ma dzieci, ieſt wzroſtu śrzedniego, śniady, oczow piwnych, włosow ciemnych; ma na sobie mundur aresztancki. 4) Jcko Leybowicz, rodem z Kozmierek powiatu Siedleckiego, ma lat 30, żonaty, ſtarozakonny, ieſt wzroſtu miernego, grubego, twarzy okrągłey, oczow niebieskich, włosów blond, ma na sobie mundur aresztancki. 5) Teodor Szeleſtowski, rodem z Bereścia powiatu Zamoyskiego, ma lat 26. religii katolickiey, żonaty, ma dziecko iedno, służył u W. Liniewskiego, ieſt wzroſtu śrzedniego, twarzy śniadey, ospowatey, pociągłey, oczow niebieskich, włosow ciemnych, ma na sobie mundur aresztancki. 6) Dawid Zelig, rodem z Trusowa, kraiu Roſsyyskiego, ma lat 55 ſtarozakonny, żonaty i dzietny, sposob życia z ciesielki, ieſt wzroſtu niskiego, twarzy śniadey, okrągłey, nosa dużego, oczow ciemnych, włosow czarnych, ma na sobie mundur aresztancki. 7) Jankiel Herszkowicz, rodem z Smorgoni, religii ſtarozakonney, ma lat 45, ma żonę i dziecko iedno, sposob życia z furmanki, ieſt wzroſtu niskiego, twarzy okrągłey, oczów piwnych, włosow i wąsow czarnych, brody także czarney, nosa śrzedniego, ma na sobie kożuch krotki, pas, płaszcz bury, bóty, koszulę, i szlafmycę bawełnianą; nic przy nim nieznaleziono.

Prefekt Departamentu Płockiego.

W skutek rekwizycyi Sądu Podsędkowskiego cywilnego powiatu Mławskiego pod dniem 23. m. z. do mnie wymierzonéy, podaię przez dziennik departamentowy do publicznéy wiadomości, iż w wsi Lipowcu znayduie się para koni odebranych Izraelowi Lewkowiczowi i Jozefowi Markowiczowi, z ktorych ieden ieſt ogier iasnogniady, ma poł pęciny u zadniey prawey nogi białe, wzroſtu miernego, ſtary lat 6. drugi skarogniady, bez żadnéy odmiany, ma lat blisko 12 wzroſtu pierwszemu rownego, obydwa dobréy tuszy. Jeżeli więc kto się czuie bydź podobnie

uszkodzonym, może się do Sądu Podsędkowskiego Mławskiego zgłosić, a własność swoią, po złożeniu dostateczney legitymacyi, otrzyma.

Ninieysze obwieszczenie, w dzienniku departamentowym umieszczone, Burmistrze i Woyci po gminach ogłoszą i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnić maią. W Płocku, dnia 4. Grudnia 1811.

R. Rembieliński. *Raubach, Z. S. j.*

Prefekt Departamentu Płockiego.

W skutek rekwizycyi Sądu Podsędkowskiego Mławskiego, umieszczaiąc w dzienniku departamentowym obwieszczenie tegoż Sądu, względem przytrzymanych pary koni, dotąd bez właściciela zostaiących, polecam, aby takowe JJPPanowie Burmistrze i WW. Woyci w gminach swych przynależnie ogłosili.

W Płocku, dnia 25. Listopada 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Sąd Podsędkowski powiatu Mławskiego.

Uwiadamia Szanowną Publiczność, iż para koni, ieden maści kasztanowatéy, roslèyszy, drugi maści gniadéy mnieyszy, z zaprzęgą parcianną i wozem szybowanym (na którym drabki i plecione dwa połkoszki są położone) od złodzieia w Wiśniewie, przy kradzieży uiętego, dnia 1. miesiąca i roku teraz idących odebrane; ieżeli właściciel tych koni w przeciągu miesiąca do tuteyszego Sądu zgłosić się zaniedba, przez publiczną licytacyą tu w mieście Mławie za gotowe pieniędze więcéy postępuiącemu niezawodnie dnia 7. Stycznia 1812 r. sprzedane będą i pieniądze za woz i konie zebrane, do Skarbu Krolewskiego wniesione zostaną; gdyż w tym czasie bezpłatnie nikt tych koni żywić niechce. Mława, dnia 19. Listopada 1811.

Zieliński.

Prefekt Departamentu Płockiego.

Zostawszy zawiadomionym: iż niektóre osoby pobielane grosze miedziane Polskie za nowe pięciogroszowki śrebrne w kurs puszczaią, lubo zfałszowanie podobne, iako widoczne, łatwém będąc do postrzeżenia, żadnéy dla publiczności obawy sprawiać nie może; iednakowoż zważaiąc, iż klassa mniéy oświecona włościan na znaczne z tąd szkody wystawioną bydźby mogła, stosownie do reskryptu JW. Ministra policyi z dnia 22. z. m. zalecam wszystkim Burmistrzom i Woytom w obwodzie departamentu Płockiego znayduiącym się, aby dla ogolnego zabespieczenia się od podobnego oszukanstwa, na gatunek podobnych pieniędzy pilną dawali baczność, szczegolniey zaś w czasie iarmarków i targów spostrzeżenia swe podwaiali, tego, ktoryby ie wydawał, aresztowali i przez ścisłą indagacyą, czyliby ie sam fabrykował, lub też iuż takie, gdzie i od kogo nabył, wyśledzić starali się, winnego zaś wraz z wywodem słownym, dla oddania pod Sąd kryminalny, W. Podprefektowi właściwemu odstawili.

Ninieysze obwieszczenie, w dzienniku departamentowym umieszczone, Burmistrze i Woyci po gminach ogłosić i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnić maią. W Płocku, dnia 4. Grudnia 1811.

R. Rembieliński. *Raubach, Z. S. j.*

Prefekt Departamentu Płockiego.

Do Kontrybuentow naturalia do magazynów Rządowych, stosownie do uchwały seymowey, dostarczać obowiązanych.

Gdy wielorakie moie z urzędu przez dziennik departamentowy ogłaszane przestrogi i przypomnienia, względem regularnego dostarczenia należności w naturaliach do magazynow Rządowych, według wręczanych przez Podprefektow kontrybuentom paletow czyli rozpisow, tak dalece nie skutkowały: że nawet to, co za rok obfity, iakim był przeszły, należało się, oddanem niezostało; zniewolony iestem przystąpić nakoniec do tey ostateczności i do tey ostrości, ktorą § 17 i 27 dekretu Nayiaśn. Pana z dnia 28. Lipca r. z. przepisuie, a którey dotychczas, w nadziei spodziewanego upamiętania się debentow, nieużywałem.

W tym celu oznaymuię każdemu, komu o tém wiedzieć należy: że należność w naturaliach za rok etatowy 1810/11 to iest: za rok przeszły, zalegaiąca, w magazynach, do ktorych wskazaną została, tylko do dnia ostatniego Grudnia r. b. przyymowaną w nichże będzie, a następnie na dniu 8. Stycznia od liwerantow na koszt debentow zakupioną i przez nayostrzeyszą woyskową exekucyą bezzwłocznie w pieniądzach, podług podadź się mianych przez Dozorcow magazynowych delat, wyexekwowaną zostanie.

Przewiduię ia dobrze dolegliwość, iaka z tąd wynika: gdy nieposłuszni oddawna wyszłym rozkazom rolnicy, zaległą należność w roku tak krytycznym, iak iest bieżący, oddawać naostatek zniewoleni zostaią, lecz niechay takową dolegliwość przypiszą własnéy winie i temu nagannemu dowierzaniu: że Rząd prawnéy ostrości nie użyie krokow. Niechay się nauczą nadal słuchać punktualnie i w przeznaczonym czasie woli prawa i rozkazow zwierchności, ktora niechętnie używa exekucyi, a dla ktoréy doznania opieszali kontrybuenci iakby umyślnie z wypełnieniem obowiązkow chcieć ociągać zdaią się.

Ta przestroga niech służy dla wszystkich tego rodzaiu dłużnikow: że rownie za zaległość z lat dawnieyszych, iako i bieżącego, teyże saméy z kolei doznaią ostrości, by odtąd przekonali się razem, iakie z tąd dla nich złe wynikaią skutki, ieżeli u mych podwładnych Urzędnikow, nieprzyzwoicie szukali czasowéy ochrony, lub pobłażania.

Ninieysze obwieszczenie, w dzienniku departamentowym umieszczone, aby każdego przynależnéy doszło wiadomości, Burmistrze i Woyci nie tylko w zwyczaynym sposobie po gminach, lecz i przez ambony wszech wyznan ogłosić i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnić maią. W Płocku, dnia 13. Grudnia 1811.

R. Rembieliński. *Raubach, Z. S. j.*

Prefekt Departamentu Płockiego.

Ponieważ mimo kilkokrotnego wezwania, obywatele w dostarczeniu naturaliow do magazynow woyskowych z lat dawnieyszych dotychczas nieuiścili się, przeto przystępuiąc do wypełnienia artykułu 17. i 27. dekretu Nayiaśnieyszego Pana z dnia 28. Lipca 1810. postanowiłem zakupić na koszt opieszałych debentow niedostarczone za rok 1810/11 naturalia, iako to: pszenicę, żyto, groch, owieś, siano, słomę. Wyznaczonym iest na ten koniec do minus licytacyi termin w dniu 8. Stycznia 1812, ktora w biorze Prefekturalném przed Radzcą Prefektury W. Modzelewskim odbywać się będzie.

Wzywam więc wszystkich w chęci podięcia się takowey entrepryzy będących, aby w dniu wyżey oznaczonym, w biorze Prefekturalném przed wspomnionym W. Radzcą Modzelewskim stawili się i minus offertę podali, poczém dopiero umowa z niemi zawartą zostanie.

Jlość naturaliow dostawić się mianych i przeznaczenie magazynow w zakresie tuteyszego depart. położonych, podług ułożenia się z władzą woyskową, w dniu licytacyi iaknaydogodniey ustanowioną i minus licytanci w terminie uwiadomieni zostaną.

Ninieysze obwieszczenie, aby wszystkich obywateli wiadomości doszło, ma bydź natychmiast z ambon po kościołach wszech wyznan i w gminach ogłoszone; co, że się tak stało, WW. Woyci i JJPP. Burmistrze przed Podprefektami udowodnić są obowiązani.

w Płocku dnia 13. Grudnia 1811.

R. Rembieliński.

Raubach, Z. S. j.

Folwark Cekanowo pod Bielskiem sytuowany, do ekonomii koronney Boryszewskiey należący, na sześć lat, to iest: od Sy-Troycy 1812. do czasu tego w 1818. roku drogą licytacyi na nowo w dzierżawę wypuszczony bydź ma.

Warunki i anszlag intratę okazuiący, tu w Warszawie w Pałacu posiedzeń Izby Administracyyney na dziedzińcu Saskim, w wydziale rachunkowym od godziny 10 do 12 każdego czasu przeyrzane bydź mogą.

Termin licytacyyny na dzien 4. Lutego r. przyszłego, zrana o godzinie 9. ustanowiony został i w Pałacu wyżey wspomnionym odbędzie się.

Do podawania oferencyy ci tylko przypuszczeni będą, ktorzy przed licytacyą u Ur. Bronikowskiego Intendentą dobr koronnych, na ulicy Mostowey pod Nrm. 230 mieszkaiącego, w dniach 1. 2. i 3. Lutego r. przyszłego kwalifikacyą swą i tak dalece wylegitymowali: iż kaucyą w kwocie złt. 2400 ustanowić są w stanie.

Zaświadczenie Intendenta, iż bespieczeństwo udowodnionem iest, przed licytacyą deputowanemu przez Izbę Administracyyną wyznaczonemu, podane bydź ma. W Warszawie dnia 8. Listopada 1811.

Jego Krl. Xcey Mci Izba Administracyyna Dochodów Korony Xięstwa Warszawskiego. *v. Colomb.*

Es soll das zum Kron-Domainen-Amte Boryszewo gehörige Vorwerk Cekanowo bey Bielsk auf sechs Jahre von Trinitatis 1812 bis dahin 1818 in via licitationis aufs Neue verpachtet werden.

Die Bedingungen und der Ertrags-Anschlag können hier auf dem Kammer-Hause am Sächsischen Platze in der Rechnungs-Expedition von 10 bis 12 Uhr zu jeder Zeit inspicirt werden.

Der Licitations-Termin ist auf den 4. Februar künftigen Jahres früh um 9 Uhr anberaumt und wird auf gedachtem Kammer-Hause abgehalten werden.

Zum Gebothe werden nur diejenigen zugelassen werden, welche sich vor der Licitation bey dem Kron-Domainen Intendanten von Bronikowski, auf der Brückenstrasse Nr. 230 wohnhaft, am 1. 2. u. 3. Februar k. J. über ihre Qualification und darüber ausgewiesen haben, dass sie eine Caution von 2400 fl. zu leisten im Stande sind.

Eine Bescheinigung des Intendanten, dass Sicherheit nachgewiesen ist, muss vor der Licitation dem von der Domainen-Kammer ernannten Deputirten übergeben werden. Warschau, den 8. November 1811.

Königl. Warschauer Domainen-Kammer.

v. Colomb.

Niżey podpisany, od lat 18 w mieście Płońsku osiadły obywatel, w témże mieście aptekę utrzymuiący, będąc przed zwierzchnością oskarżonym, iakobym lekarstwa zfalszował i nad przepis taxy drożey sprzedawał, usprawiedliwiwszy się z tych fałszywych zarzutów, mam sobie za powinność dla ocalenia mego honoru i utrzymania dobrey reputacyi mey apteki, podadź do publiczney wiadomości attest, iaki mi przez zesłanego w tym celu od zwierzchności JP. Doktora Jury, Fizyka departamentowego, po odbytey rewizyi mey apteki, wydanym został, w treści następuiącey:

FIZYK departamentu Płockiego.

„Zaświadcza Jmść Pana Giełczewskiego, Aptekarza w mie-„ście Płońsku zamieszkałego, iako apteka tegoż w iak naylepszym „znayduie się stanie, niemniey: że przy rewizyi tey apteki znala-„złem więcy niż 150 gatunków medikamentów rożnych, ktore „rzadko aptekarz w małém miasteczku posiada, tudzież: że lekarstwa „swe według przepisów Rządowych i wartości przedaie, a na re-„ście: że wyterminowany u niego uczen kwalifikacyą potrzebną do „preparacyi lekarstw pod dozorem samego JPana Giełczewskie-„go posiada.

Dań w Płocku, dnia 3. Września 1811.

S. D. Jury.

podchlebiaiąc sobie, iż to urzędowe świadectwo przysięgłego Urzędnika zdrowia, będzie dostateczném do usprawiedliwienia mnie przed Prześwietną Publicznością, ktorey łaskawym względom polecaiąc się, upraszam, aby mnie iak dawniey, tak i nadal swém zaufaniem zaszczycać raczyła.

Płonsk, dnia 5. Listopada 1811. *Giełczewski.*

Dodatek

DODATEK
do Dziennika Departamentowego No. 63.

Prefekt Departamentu Płockiego.

Umieszczaiąc w dzienniku departamentowym, przesłane mi przez JW. Ministra policyi, Sądu Podsędkowskiego Kryminalnego Poznanskiego obwieszczenie, którego zamiarem iest wyśledzenie mordercy człowieka w wodzie przy grobli około folwarku Gaworek pod Gostyniem w powiecie Krobskim bez głowy znalezionego, zalecam wszystkim JJPP. Burmistrzom i WW. Woytom w obwodzie departamentu Płockiego znayduiącym się, aby takowe do publiczney podali wiadomości i dobrze oneż ludowi wytłomaczywszy, każdego szczególnie wezwali do podania, ieżeli będzie można, wiadomości, któreby ślad do dalszego badania tak mordercy, iako też zamordowanego dadź mogły, a po powzięciu takowych, z opisaniem ich dokładnem Podprefektowi mieyscowemu, dla kommunikowania wzwyż wspomionemu Sądowi, przesyłali.

Płock, dnia 12. Listopada 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Obwieszczenie. Gdy pod dniem 9. Kwietnia r. b. na folwarku Gaworek zwanym, pół mili od Gostynia miasta w powiecie Krobskim, departamencie Poznanskim sytuowanego, przy grobli tamteyszéy, prowadzącéy trakt z strony Poznania ku miastu Gostyniowi, znaleziono w wodzie przy wspomionéy grobli płynącéy, ciało płci męzkiéy, średniego, zsiadłego wzrostu, całkiem nagie i bez głowy, którą zupełnie przy ramionach morderskim sposobem urznięto i chrzęść gwałtownym sposobem ukręcono. Głowa ta do tych czas w cale wynalezioną bydź niemogła, albowiem ią morderca, aby się niewydał, zakopać, albo też w nayglębszą wodę wrzucić musiał i że pomimo naywiększego starania dla tak ostrożnego i przemyślnego postępku mordercy, niebyło można wyśledzić, kto był ten zamordowany i kto morderca zamordowanego człowieka, a lubo z początku o zbrodnią tę niektóre osoby podpadły podeyrzeniu i do tych czas w témże zostawały, oraz do inkwizycyi pociągnione były i chociaż z początku pogłoska była, iż ten zamordowany znaleziony człowiek, miał bydź farbierz z Berlina, to iednak gdy się teraz okazało, że wspomiony wyżey farbierz aktualnie żyie, więc osoby te, kóre do tych czas w inkwizycyi w tym przedmiocie były, zupełnie podeyrzenie względem morderstwa od siebie oddaliły, tak dalece: że teraz wszystkie znowu, ktore do tych czas mogły bydź, domysły zupełnie upadły i znikły wszystkie dotychczasowe ślady, ktoreby mogły służyć do wyiaśnienia, kto mogł bydź zamordowany, kto iego mordercą. Lecz gdy ten zamordowany, a w wodzie przy wyżey wspomionéy grobli płynącey na folwarku Gaworek zwanym wynaleziony, miał na palcu obrączkę, którą morderca, pomimo naywiększéy swéy ostrożności, zostawił był i obrączka ta iest z koronnego złota wąska i ma oprócz zwykłego stępla (głowę koguta, iak przez Mikroskop da się dostrzegać) kilka ieszcze przypadkowych znamion, iako to: są wewnątrz w kilku mieyscach drobne kawałeczki wypryśnione, a procz tego, obrączka ta składa się z dwóch połowek, tak: że ią rozdwoić i znowu na iedno złożyć można. A że domyślać się można, iż zamordowany mogł bydź iaki podrożny z daleka i że ten przez swych towarzyszow zabitym został i może bydź, że właśnie po téy obrączce, a

szczególniey po iey tu opisanych znakach, ktokolwiek w ſtanie będzie podadź wyiaśnienia iakie, kto on był, ktory tę wyżey opisaną obrączkę posiadał, albo że wiedzieć będzie, iż taki człowiek gdzie zniknął i że przez odkrycie tego, ślad iaki do dalszéy inkwizycyi okaże się; przeto wzywamy ninieyszém Szanowną Publiczność i każdego z osobna, a szczegolniey wszelkie Szanowne Magiſtratury i Zwierzchności, aby iaknaymocniey czuwały nad wyśledzeniem tych wszyſtkich okoliczności do odkrycia, kto mogł bydź ten zamordowany, kto go mogł zamordować i do kogoby mogła należeć ta obrączka pod wyżey opisanemi znakami? a w razie gdyby się iakikolwiek ślad w tey mierze okazać miał, aby Sądowi Naszemu niżey podpisanemu iak nayprędzey bez wszelkiey ſtraty czasu sub rubro Criminalia przez pierwszą pocztę, wyiaśniwszy wszelkie okoliczności, mogące do odkrycia przedmiotu ninieyszego służyć, donieść raczyły.

Poznań dnia 19. Października 1811.

Jego Królewskiey Mości Xięciey Sąd Podkowski Kryminalny.

Leiſsne.

Moczynski.

Pod-Prefekt Powiatu Przasnyskiego.

Podaie ninieyszém do publiczney wiadomości, iż w nocy dnia 25. m. b. złodzieie nieznaiomi naiachali dom Michała Wykowskiego, garbarza we wsi Łopacinie, gminy teyże, powiatu tuteyszego mieszkaiącego, ktorzy powiązawszy wszyſtkich domownikow w poſtronki, gwałtownym sposobem niżey opisane pieniądze i effekta zabrali, iako to.

1. W złocie Hollenderskiem dukatów poiedynczych 98. w monecie rożney. 2.
2. Zegarek śrebrny z dwiema kopertami takemiż, ſtaroświecki.
3. Tabakerka tombakowa wyzłacana, czworokanciaſta, ſtaroświecka.
4. Skor cechowanych ſtęplem, a nieſtęplowanych i nie dochędożonych za złt. 130 między którem i było krowich 15. a reszta bukaty i saki z rożnemi znakami.
5. Suknia kroazowa w kwiatki pomaranczowe, buraczkowa.
6. Suknia perkalowa, biała, nowa, w tyle na brycie iedney czerwona.
7. Suknia sycowa żołtego koloru w kratki, z krotkemi rękawami.
8. Suknia niebieska bez rękawów, z kwiatami orzechowemi.
9. Suknia szara, w kwiaty białe, ſtara.
10. Suknia sycowa, koloru brunatnego, nowa.
11. Kawtanik biały, kartunowy, garnierowany.

12. Spodnica paliowa, złotem, śrebrem i iedwabiem haftowana, do którey kaftanik z teyże materyi frendzlami iedwabnemi dokoła obszyty.
13. Suknia z lisami na odnowie, podszyta piesakami, pokrycie wierzchowe z zielonego atłaſſu w pasy w kwiaty żołte i białe.
14. Salopa rozebrana, to ieſt sam atłas z frendzlami nie watowana, przy którey oddzielnie była wata.
15. Chuſtka piusową iedwabna, z deseniami żołtemi, szlakami niebieskiemi na iedney ſtronie, a na drugiey w żołte kwiaty.
16. Dwie sztuki muślinu, iedna haftowana, biała, łokci 4 druga w pasy pomeranczowe, łokci 6 1/4 lilla.
17. Chuſtek 4 perkalowych w desenie, używanych, białych.
18. Obrus ordynaryyny śrzedni, serweta nowa w desenie arenkowe i ręczników dwa swoiey roboty.
19. Surdut granatowy, nowy, z guzami takiemiż.
20. Spodnie granatowe, nowe, nie podszyte.
21. Koszul męzkich sztuk 19 między temi iedna batyſtowa.
22. Koszul kobiecych sztuk 22 nowych.
23. Kołdra pikowa, biała w desenie, prześcieradeł 9 lnianych.
24. Fartuchów dwa, ieden kartunowy biały, drugi w desenie muślynowy z falbaną, używanych.
25. Botów dwie pary, nowych.
26. Czapka kapuza siwa, przechodzona.
27. Firanki płocienkówe swey roboty, w plamki niebieskie.
28. Dywan w rożne kwiaty, wyrabiane białe z czarném.

Gdy przeto na wyśledzeniu i przytrzymaniu tychże rabuszów wiele zależy; wzywam WW. Woytów gmin i Burmiſtrzów miaſt, ażeby w przypadku sprzedaży wymienionych rzeczy, onychże przytrzymali, sprawców wyśledzić i takowych do Sądu nayblizszego kryminalnego oddadź, mnie zaś o tém donieść zechcieli; a to aby zrabowany przyzwoitą drogą własności swoiey doiść i winnych ukarania poszukiwać mogł.

Dań w Przasnyszu, dnia 29. Liſtopada 1811.

Zieliński.

Tottleben.

TRYBUNAŁ CYWILNY I. Inſtancyi Departamentu Płockiego Wydziału II.

Po uregulowaniu depozytu Poregencyynego Płockiego przekazuiąc każdą maſſę do kapitałów depozytowych hypotecznych, przywiązał w braku na ow czas decyzyi Rządowey, dla każdey przekazaney kwoty procent całkowity od S. Jana 1810 idący.

Co do depozytow cywilnych (bynaymiey zaś co do pupillarnych) podpadać to teraz będzie odmianie. Jaśnie Wielmożny Minister Sprawiedliwości bowiem reskryptem z dnia 30. Pazdziernika 1811 wydanym rozporządził: że te tylko cywilne massy maią mieć przekazany zupełny procent, których właściciele depozyt z przekazaney kwoty zupełnie zakwituią i sami takowy windykować sobie będą. Od tych kapitałow zaś, ktore Trybunał sam windykować musi, 2 1/2 procent tylko stronom należy, reszta zaś do funduszu tak zwanego „premiiowego" na rzecz Rządu tak, iak za Pruss przypadać winna. Do tey odmiany więc stosować się trzeba.

Kto z właścicieli mass cywilnych przekazany sobie kapitał od uczestnictwa premiiowey kassy uwolnić i cały procent sobie zabespieczyć chce, winien naydaley do 1. Stycznia 1812 przesłać depozytowi Poregencyynemu kwit, iako przekazany sobie z dobr N. N. w ilości N. N. kapitał depozytowy przyymuie i depozyt Trybunału kwituie zupełnie i na wymazanie tey kwoty z massy swey zezwala, a sam sobie przekazaną kwotę z procentem, od S. Jana 1810 należącym, windykować będzie.

Rozumie się samo przez się: że kwity takowe urzędowne, ieśli nie przed Pisarzem aktowym, to przynaymniey przed Sądem powiatowym zeznane bydź winny dokładnie i wątpliwości, co do osoby zeznaiącego i iego legitymacyi, żadney bydź niepowinno.

Dan w Płocku, dnia 19. Listopada 1811.

Bienkowski.

W Jmieniu Nayiaśnieyszego FREDERYKA AUGUSTA, Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego.

TRYBUNAŁ CYWILNY I. Instancyi depart. Płockiego Wydziału II.

Wzywa wszelkich wierzycieli pretensye do massy s. p. JXiędza Piotra Gutowskiego, Kanonika Pułtuskiego mieć mogących, aby takowe naydaley do 1. Stycznia 1812 prawnie usprawiedliwili, gdyż inaczey massa w depozycie będąca, wylegitymowanym sukcessorom wydaną będzie i oni do tychże sukcessorów z pretensyami swemi odesłanemi zostaną.

Płock, dnia 4. Listopada 1811.

Sędzimir.

Donosi się wszystkim sztukię ogrodniczą posiadaiącym i potrzebuiącym służby: że po zmarłym świeżo ogrodniku Kluge wakuie mieysce na ogrodnika do ogrodu i placu publicznych z pensyą i zamieszkaniem, ktoby więc sobie życzył takowey służby, ma się zgłosić w Płocku do W. Gostkowskiego Radzcy Prefektury Płockiey i attesta kwalifikacyi złożyć, ktory do zawarcia kontraktu iest umocowanym.